

CHIŃSKA ODPOWIEDŹ NA KONCEPCJĘ *RESPONSIBILITY TO PROTECT*

Bezpieczeństwo międzynarodowe stanowi gwarancję globalnego rozwoju i budowania w przestrzeni międzynarodowej poprawnych relacji polityczno-gospodarczych. Stosunki dyplomatyczne są podstawą funkcjonowania państw, zapewniając im faktyczną realizację celów geopolitycznych. W zasadzie każde państwo, postępując zgodnie z wytyczoną strategią, broni swojej suwerenności i niezależności, w czym dużą rolę odgrywa polityka zagraniczna. W takim właśnie kontekście zasadność interwencji humanitarnej i przesunięcie akcentu z suwerenności państwa na bezpieczeństwo ludności cywilnej zaczęło być rozpatrywane równoległe z perspektywy prawnej i etycznej¹. Promowanie kolejnych koncepcji, które stanowią podstawę do uzasadnienia interwencji humanitarnej, może wynikać z ukształtowanego na przestrzeni wieków światopoglądu danego narodu. Naród ten, opierając się na przyjmowanej religii i filozofii (np. konfucjanizmie), chce wdrożyć wypracowany na przestrzeni wieków system wartości do rzeczywistości prawnomiędzynarodowej. Jednak akcja zbrojna podejmowana w celu ochrony ludności musi mieć też legalne oparcie w konkretnych przepisach prawa, a przede wszystkim w będącej swoistą konstytucją Karcie Narodów Zjednoczonych. Czy zatem zaprezentowana niedawno przez chińskiego naukowca Ruana Zongze koncepcja odpowiedzialnej ochrony (*Responsible Protection*; dalej: RP) jest jedynie przesunięciem akcentu słów w stosunku do przyjętej oficjalnie przez społeczność międzynarodową w 2005 r. koncepcji odpowiedzialności za ochronę (*Responsible to Protect*; dalej: R2P)²?

Z pewnością owa chińska koncepcja stanowi nowatorskie przededefiniowanie tego, co już zostało opisane, przedyskutowane, co więcej, zastosowane w praktyce działań międzynarodowych. Możliwe jednak, że jest zarazem głosem w debacie

¹ Zob. szerzej: J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Gdańsk 2005, s. 30 i n.

² Koncepcja „odpowiedzialności za ochronę” ludności (*Responsibility to Protect/R2P*) została przyjęta w 2005 r. podczas Światowego Szczytu przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Opiera się na przekonaniu, że suwerenność nie jest prawem, ale obowiązkiem państw, które mają chronić swoich obywateli przed okrucieństwami, a także wspólnoty międzynarodowej, która ma podejmować właściwe działania w sytuacji, gdy państwa nie są w stanie zapewnić ochrony przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Jej źródłem jest koncepcja interwencji humanitarnej, odrzucona przez społeczność międzynarodową po interwencji wojsk NATO w Kosowie w 1999 r.

państwa, które konsekwentnie wetowało podjęcie działań militarnych przez ONZ, a w praktyce chce umocnić swoją pozycję w regionie, osłabiając przy tym pozycję głównego oponenta – Stanów Zjednoczonych. Od samego początku kładziono szczególny nacisk na promowanie pierwszego filaru R2P w postaci odpowiedzialności państwa za ochronę oraz filaru drugiego, wskazującego na zobowiązanie społeczności międzynarodowej do udzielenia pomocy wymagającym jej państwom. Ochrona ta miałaby opierać się na szeroko rozumianej aktywizacji i obowiązywać nie tylko na podstawie obowiązku państwa (*obligation of a state*), ale także na bazie swoistego zobowiązania społeczności międzynarodowej (*obligation of international community*)³. W 2011 r., w odpowiedzi na kryzysową sytuację w Libii i Syrii, teoretycznie wypracowana koncepcja została poddana poważnej próbie jej faktycznej aplikacji. Skrytykowano ją podczas dwudniowego spotkania w Pekinie, zorganizowanego przez Chiński Instytut Spraw Zagranicznych. Według Zongze RP lepiej uosabia cele i zadania Karty Narodów Zjednoczonych i bardziej efektywnie określa podstawowe normy regulujące stosunki międzynarodowe, zgodne z koncepcjami pokojowymi.

Postępujące po II wojnie światowej „cywilizowanie” współpracy międzynarodowej uległo przyspieszeniu po zakończeniu zimnowojennego podziału na dwa bloki. Rada Bezpieczeństwa, zwolniona z objawiającego się w jej działaniach współzawodnictwa, zaczęła w dużym stopniu odpowiadać na przypadki masowego łamania praw człowieka i podejmować działania w obronie ludności cywilnej⁴. Coraz częściej zadawano pytania, „czy ktokolwiek w ogóle interesuje się instytucją interwencji humanitarnej i jaka jest relacja pomiędzy jej etyczno-prawnym idealizmem a militarno-politycznym realizmem?”⁵. Zmiana stanowiska Rady przyczyniła się do uznania legalności ograniczania zasady nieingerencji ze względu na upowszechnienie ideologii praw człowieka⁶. Jak zauważa Paulina Piasecka: „Przeciwdziałanie nowym zagrożeniom, które wiąże się z koniecznością ich uprzedzenia, spowodowało potrzebę powrotu do refleksji nad użyciem siły w stosunkach państwo – państwo oraz państwo – aktor niepaństwowy, a także nad prawnym uregulowaniem podstaw takiego działania”⁷. W tym czasie ukształtowała się także „teoria stosunków międzynarodowych o chińskim charakterze”, która postrzegala porządek światowy

³ Z. Rostami, *Responsibility to protect: Disintegration or congregation of International Law*, [w:] *Responsibility to protect in theory and practice. Papers presented at the Responsibility to Protect in Theory and Practice Conference*, Ljubljana 2013, s. 48.

⁴ J. Dobrowolska-Polak, *Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, Poznań 2009, s. 13.

⁵ J. Kurth, *Humanitarian Intervention After Iraq: Legal Ideals vs. Military Realities*, „Orbis – A Journal of World Affairs” 2006, t. 50, nr 1, s. 87–101, za: J. Zajadło, *Unwersalizm praw człowieka w konstytucji – bezpieczne i niebezpieczne relatywizacje*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4, s. 96.

⁶ J. Dobrowolska-Polak, *Międzynarodowa solidarność...*, s. 2.

⁷ P. Piasecka, *Prawnomiędzynarodowe aspekty użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2011, s. 82.

przez pryzmat sinocentryzmu. Ważną rolę w tym podejściu przypisuje się wartościom konfucjańskim, w których kładzie się nacisk na „cnotę i moralność, życzliwe rządy, integralność i pokój, równość i pacyfizm”⁸.

Czy konfucjanizm, uznawany przez Hanga bądź Levensona za element skostniałej kultury, to odgrywający nieistotną rolę „pomnik historii”, element przeszłości, który nie ma wpływu na kształtowanie przyszłej polityki Chin⁹? Według mnie zaprezentowana koncepcja *Responsible Protection* odwołuje się bezpośrednio do tzw. pięciu zasad, które są fundamentem konfucjańskiej doktryny państwowej: humanitarności, prawości, etykiety, mądrości i lojalności. Wypracowany w Chinach przed wiekami *sui generis* kodeks etyczny wskazuje na rolę odpowiedzialności i kolektywnego dobra. Weber i Legge podkreślali, że filozofia ta była przeciwna zmianom i rewolucjom¹⁰. Może stąd właśnie bierze się niechęć chińskich przywódców do otwartego zabierania głosu w sprawach dotyczących działań militarnych podejmowanych przez państwa zachodnie pod egidą USA. Może nie tylko modernizacja, ale jakiegokolwiek działanie prowadzące do gwałtownych przemian politycznych jest sprzeczne z ideologią Konfucjusza i jego kontynuatorów. Harmonia i współpraca są cenione bardziej niż rywalizacja i konkurencja, a utrzymanie ład stanowi wartość najwyższą. Walka idei, grup i partii politycznych jest traktowana jako bezprawna i stanowi realne zagrożenie¹¹. Współcześni konfucjaniści uznają nadrzędność tej filozofii nad innymi kulturami i przewidują wzrost jej znaczenia w stosunkach międzynarodowych, twierdząc, że zawiera elementy sprzyjające zarówno modernizacji, jak i demokratyzacji. Być może propagowane hasła – podkreślające, że chińska nauka stanowi fundament, podczas gdy zachodnia wiedza służy celom praktycznym albo słynne epitety: „wschodnia moralność i zachodnia technologia”¹² – odzwierciedlają istniejący na forum Rady Bezpieczeństwa rozdzźwięk między podejściem chińskim a tym promowanym przez Amerykanów. Jeden z badaczy – He Lin przyznaje, że „kultura chińska jest z gruntu właściwa”, więc naród chiński nie powinien brać przykładu z Zachodu¹³. Konfucjanizm może dobrze wpłynąć na inne państwa, odbiegając od prymatu umysłu, a zmierzając ku autorefleksji i wartościom, takim jak zaprezentowana w doktrynie R2P odpowiedzialność za ochronę niewinnej ludności (nie konkretnych partii politycznych czy sił zbrojnych). Ruan Zongze, odwołując się jakby pośrednio do przedstawionych wyżej wartości, podkreśla, że tylko taka formy ochrony ludności jest słuszna, podejmowana w dobrej wierze

⁸ E. Haliżak, *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*, Warszawa 2008, s. 33, 34.

⁹ Y. Xinzhong, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 274.

¹⁰ *Ibidem*, s. 265.

¹¹ E. Haliżak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1999, s. 98.

¹² Y. Xinzhong, *Konfucjanizm...*, s. 267.

¹³ *Ibidem*, s. 268.

i jest ochroną we właściwym znaczeniu (*protection in its true sense*)¹⁴. Zwolennicy koncepcji konfucjanizmu są zgodni, że dzięki przekwalifikowaniu jej na inny wymiar czasowy nastąpi „odrodzenie tradycji konfucjańskiej” i stanie się ona receptą na problemy polityki zachodniej¹⁵. Możliwe, że *Responsible Protection* jako „połączenie wartości konfucjańskich z atrybutami współczesnymi”¹⁶ zaowocuje skuteczniejszą polityką zagraniczną i tym samym stabilniejszą sytuacją międzynarodową.

W RZP granica pomiędzy aspektem konceptualistycznym i praktycznym jest cienka¹⁷. Pomimo że nie ma jednej oficjalnej definicji pojęcia, można je rozumieć jako bycie odpowiedzialnym za każdy akt naruszający prawa człowieka, a także wdrażanie rozmaitych mechanizmów pozwalających na podejmowanie konkretnych działań w transparentny, partycypacyjny, niezależny, efektywny i globalny sposób¹⁸. Czy zatem zmiana akcentu i zaproponowana przez Zongze „odpowiedzialna ochrona” to faktycznie instytucja, która wprowadza innowacyjne rozumienie odpowiedzialności międzynarodowej, czy jedynie chęć zaistnienia w globalnej debacie o ochronie ludności cywilnej przez państwo, które samo nie potrafi poradzić sobie z ochroną własnej ludności przed powszechnymi aktami łamania praw człowieka?

Intervencji humanitarnej nie można rozpatrywać jedynie przez pryzmat prawa i polityki. Jak sugeruje Sebastian Sykuna, najważniejszy wydaje się aspekt etyczny, który przesądza o legitymizacji moralnej każdej działalności zbrojnej. Ochrona praw człowieka doprowadziła w drugiej połowie XX wieku do przewartościowania pojęcia suwerenności państwa, traktowanej wcześniej jako wartość absolutna¹⁹. Implikacje powyższej zmiany wpływają na procedurę reagowania przez państwa na zagrożenia międzynarodowe²⁰. Jej granice nie są sztywno wyznaczone, a ich płynność zależy od kontekstu wydarzeń w państwie oraz od stopnia niebezpieczeństwa²¹.

Działania Chin wobec kwestii praw człowieka są odbierane równie kontrowersyjnie. Chiński wiceminister spraw zagranicznych Cui Tiankai powiedział, że państwo zrobiło historyczny progres w promowaniu praw człowieka w ostatnich dekadach, jednakże Zachód i organizacje pozarządowe, takie jak Amnesty International, postrzegają te zmiany jako „puste gesty”²². W jaki sposób promowanie

¹⁴ R. Zongze, *Responsible Protection: Building a Safer World*, za: http://www.ciis.org.cn/english/2012-06/15/content_5090912.htm [20.11.2013].

¹⁵ Y. Xinzhong, *Konfucjanizm...*, s. 267.

¹⁶ *Ibidem*, s. 276.

¹⁷ Z. Rostami, *Responsibility to protect...*, s. 56.

¹⁸ *Ibidem*, s. 46.

¹⁹ S. Sykuna, *Recta intentio interwencji humanitarnej*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe – szanse i zagrożenia*, red. S. Sykuna, J. Zajadło, Gdańsk 2009, s. 107.

²⁰ P. Piasecka, *Prawnomiędzynarodowe aspekty...*, s. 85.

²¹ J. Dobrowolska-Polak, *Międzynarodowa solidarność...*, s. 11.

²² Xinhua News Agency, *China Makes Enormous Progress in Human Rights: Vice FM*, za: http://www.bjreview.com/headline/txt/2011-05/11/content_356822.htm [21.11.2013]; *Chiny: nikt nie*

nowej, być może konkurencyjnej koncepcji RP, mającej stanowić odpowiedź na zbrodnie przeciwko ludzkości, a zatem łamanie praw człowieka przez suwerenną władzę, współgra z „białą księgą”, która „podważa fundamentalną zasadę odpowiedzialności przed wspólnotą międzynarodową”²³. Dokument ten zawiera jasne uzasadnienie, że „prawa człowieka podlegają krajowej jurysdykcji lub suwerennej władzy każdego kraju”. Co więcej, w białej księdze podkreśla się, że sytuacja praw człowieka w danym państwie nie powinna być oceniana w oderwaniu od uwarunkowań społecznych, historycznych, ekonomicznych i kulturowych²⁴.

W styczniu 2007 r. Chiny i Rosja zawetowały rezolucję w sprawie sytuacji w Birnie, argumentując, że nie stanowi ona zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w regionie oraz że wewnętrzne sprawy państwa nie powinny być rozstrzygane na forum Rady Bezpieczeństwa. Czy w tym przypadku założenia Międzynarodowej Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwowej nie wydają się bardziej realne? Opierając się na przytoczonej idei Francisca Denga „suwerenności jako odpowiedzialności”, Komisja wzięła pod uwagę sytuację, w której względna samowładność i całkowładność – jako podstawowa zasada prawa międzynarodowego – musi ustąpić ochronie przed najbardziej rażącymi naruszeniami prawa. Zgodnie z R2P suwerenność, która z jednej strony stała się przesłanką powstawania państw, a z drugiej strony stanowi antybodycie spowalniający rozwój prawa międzynarodowego, obecnie powinna być rozumiana jako prawo suwerennego narodu, a nie sprawujących władzę. Ostatnie z założeń R2P odnosi się do konieczności podejmowania działań także po stłumieniu sytuacji kryzysowej, poprzez reformę systemu oświaty, tworzenie nowych miejsc pracy i inwestycji infrastrukturalnych oraz skupienie się na kluczowych usługach społecznych, takich jak opieka zdrowotna itp.²⁵

Zongze w swoim wystąpieniu odwołał się do trzeciego filaru odpowiedzialności za ochronę, a zatem obowiązku odbudowy. Działania te nazwał postinterwencją (*post-intervention*) i postochroną (*post-protection*), które miałyby towarzyszyć rekonstrukcji państwa²⁶. Wskazał na konieczność podjęcia przez ONZ mechanizmów adekwatnego nadzoru. Przecież o odpowiedzialności *post factum* mówiło się już na poziomie definiowania i przyjmowania koncepcji R2P, opierając ją na trzech strategiach: odpowiedzialności za prewencję, reakcję oraz odbudowę. Zwrócenie uwagi na konieczność zaferowania przez społeczność interweniującą pełnej pomocy zarówno przy rekonstrukcji państwa, jak i osiągnięciu pojednania stanowi *per definitionem* element składowy tej koncepcji. Nie trzeba ani pełnego

jest bezpieczny: polityczne represje i nadużycia władzy w latach dziewięćdziesiątych, Stowarzyszenie Amnesty International, Gdańsk 1997, s. 106.

²³ *Chiny: nikt nie jest...*

²⁴ *Ibidem*, s. 111.

²⁵ V. Sancin, *Briefing paper on Responsibility to protect*, [w:] *Briefing Paper on „Responsibility to protect”*, Ljubljana 2011, s. 4.

²⁶ R. Zongze, *Responsible Protection...*

wyliczenia środków, jakich konkretnie można użyć do zapewnienia pełnej odbudowy państwa (zmiana reżimu), ani wyjaśniania zasadności ich zastosowania, by stwierdzić, że RP i R2P w tym zakresie niewiele się od siebie różnią.

Od początku zwolennicy koncepcji R2P podkreślali, że społeczność międzynarodowa musi wykorzystać wiele środków w celu ochrony ludności, podejmując wysiłki dyplomatyczne i humanitarne, a w ostateczności dopiero może użyć siły militarnej, przy jednoczesnym zachowaniu zasady proporcjonalności środków (*proportional measure*). Silna w środowisku politycznym jest argumentacja, że zapobieganie zbrodniom można osiągnąć środkami pokojowymi – prawno-ekonomicznymi, a interwencja militarna, nawet jeśli uznawana niekiedy za warunek *sine qua non* rozstrzygnięcia konfliktu, jest zawsze posunięciem ostatecznym. Nie należy zapominać, że zastosowane środki muszą spełniać warunek skuteczności czy – bardziej precyzyjnie – dawać perspektywę na powodzenie. Według Zongze akcje militarne podejmowane pod pretekstem R2P to stany „neointerwencjonizmu” w „nowym opakowaniu”²⁷.

To właśnie szef chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Yang Jiechi wzywał w 2012 r. do przestrzegania zawieszenia broni w Syrii i przyjęcia mediacji międzynarodowej w celu zakończenia konfliktu. Sama Syria stanowi jedynie element szerszej gry politycznej, w której Chiny, obejmując obecnie dawną pozycję strategiczną Japonii, stanowią dla USA poważne zagrożenie. Z punktu widzenia geopolitycznego osłabienie pozycji Stanów Zjednoczonych jest równoznaczne ze wzmocnieniem Chin w innym regionie, atrakcyjnym gospodarczo ze względu na ropę naftową.

Na sposób prowadzenia tej globalnej politycznej rywalizacji możemy jednak spojrzeć z punktu widzenia różnic kulturowych. Zgodnie z grecko-rzymską tradycją antyczną świat składa się z wykluczających się opozycji. Dla kultury zachodnioeuropejskiej piętnowanie przemocy to działanie całkowite, które cechuje gotowość użycia moralnego i fizycznego przymusu zawsze, wszędzie i wobec każdego, kto zechce ją z jakichś przyczyn zastosować. Wszelkie postawy kompromisowe są oceniane najczęściej nieprzychylnie – jako „asekuranctwo” i brak stanowczości. Jakakolwiek walka jawi się jako fragment odwiecznej wojny dobra ze złem, przy czym my, będąc stroną interweniującą, znajdujemy się zawsze po stronie dobra. W europejskim wyobrażeniu wymaga to zadeklarowanych dynamicznych reakcji w celu usunięcia zła za wszelką cenę, dużego napięcia woli i efektywnych metod²⁸. Inaczej wygląda chińskie podłoże kulturowe, które w ustalony sposób wpływa na kierunek negocjacji i „niechęć do popadania w konflikt, konfrontację i krytykę”, przy równoczesnym wydłużonym procesie decyzyjnym²⁹. Być może

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ J. Szymankiewicz, J. Śniegowski, *Światopogląd Kung fu a światopogląd Zachodu*, [w:] *idem, Kung fu wu shu*, Szczecin 1987, s. 27.

²⁹ K. Mazurowska, *Kulturowe uwarunkowania zachowań współczesnych Chińczyków. O godności, szacunku, honorze, czyli zasadzie zachowania twarzy*, [w:] *Chiny i Japonia: dylematy mocarstw w Azji Wschodniej*, red. M. Pietrasiak, D. Mierzejewski, Łódź 2009, s. 94.

z tych wzorów kulturowych wynika duży nacisk Ruana Zongze na stosowanie środków, takich jak negocjacje, mediacje czy dobre usługi z zachowaniem militarnej wstrzemięźliwości. Nie należy jednak zapominać, że również w tym przypadku RP odwołuje się do tego, co już w R2P zostało dokładnie opisane i zdefiniowane. Zongze podkreśla jednak, że nowatorska koncepcja nie ma na celu osłabienia odpowiedzialności za ochronę, a jedynie doprowadzenie do współdziałania doktryn w kontekście promowanego hasła: „Nigdy więcej!” (być może w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej nazbyt propagandowego). Zastosowanie środków dyplomatycznych, choć bardziej czasochłonne, może przynieść trwalsze rezultaty w osiągnięciu tego celu. Wskazując na negatywne konsekwencje użycia siły wojskowej, Zongze koncentruje się przede wszystkim na ofiarach cywilnych, szkodach w infrastrukturze, spowolnieniu gospodarki narodowej w państwie lub regionie chronionym, co w rezultacie może doprowadzić do faktycznego pogłębienia katastrofy humanitarnej i konieczności pokryzysowej odbudowy. Nawołuje do jasnego określenia celu interwencji, jakim jest złagodzenie napiętej sytuacji politycznej, a nie jej eskalacja w związku z ochroną, tym bardziej za niedopuszczalne uznaje użycie ochrony jako środka do obalenia rządu danego państwa³⁰. Zongze nieświadomie odwołuje się jednak do opracowanego na prośbę Rady Bezpieczeństwa ONZ Programu Pokoju, w którym położono nacisk na tzw. dyplomację prewencyjną. Pod pojęciem tym rozumiemy „działania lub instytucje angażowane do zapobiegania przeradzaniu się sporów politycznych między państwami lub wewnątrz państw w konflikty zbrojne”³¹.

Podczas otwartej debaty prowadzonej na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ odnośnie do ochrony ludności cywilnej delegacja Brazylii w dokumencie strategicznym zaprezentowała koncepcję: „Odpowiedzialność podczas ochrony (*responsibility while protecting*): komponenty do rozwoju i promocji koncepcji”³² (dalej: RwP). W liście, do którego został załączony wyżej wspomniany dokument strategiczny, minister spraw zagranicznych Brazylii wyraził pogląd, że „społeczność międzynarodowa podczas działań podejmowanych w ramach odpowiedzialności za ochronę powinna wykazywać wysoki poziom odpowiedzialności podczas ochrony (*responsibility while protecting*)”³³. Jednocześnie w punkcie 8. dokumentu strategicznego podkreślono, że nawet uzasadnione na gruncie zasad sprawiedliwości, praworządności i legalności działanie wojskowe powoduje wysokie koszty ludzkie i materialne, w związku z czym konieczne jest, aby zawsze brać pod uwa-

³⁰ R. Zongze, *Responsible Protection...*

³¹ H.J. Sokalski, *Odrobina prewencji, dorobek dyplomacji prewencyjnej ONZ w Macedonii*, Warszawa 2007, s. 40–41.

³² A. Spagnolo, *Responsibility while protecting: Something under the sun?*, [w:] *Responsibility to protect in theory and practice. Papers presented at the Responsibility to Protect in Theory and Practice Conference*, Ljubljana 2013, s. 714.

³³ *Ibidem*, s. 714.

gę wyższe wartości i wyczerpać wszystkie dyplomatyczne środki³⁴. Już podczas pierwszych prezentacji brazylijska koncepcja zyskała spore grono krytyków. Według mnie nie stanowi ona niczego nowatorskiego, a jest swoistym przeniesieniem akcentów. W tej koncepcji interwencję społeczności międzynarodowej należy ocenić przez pryzmat jej praworządności i wypełnienia zasady proporcjonalności. Nie wydaje mi się, aby twórcy doktryny R2P nie rozważali jej w kontekście kosztów ludzkich i materialnych, a także kwestii politycznego podporządkowania i sekwencjonowania kolejnych kroków. Brak większego poparcia dla RWP może stanowić prognozę dla jej chińskiego odpowiednika. RP, które faktycznie zwraca uwagę na globalną odpowiedzialność wobec ofiar oraz kładzie duży nacisk na stosowanie środków dyplomatycznych, jest więc jedynie zabiegiem propagandowym.

Państwa BRICS (grupa państw rozwijających się – Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA), od początku mówiące jednym głosem w debacie nad R2P, po raz kolejny starają się podkreślić swój sprzeciw, choć – jak w przypadku zaprezentowanych koncepcji – pod żadnym względem nie powinny ze sobą konkurować. Może jednak zamiast kreować kolejne doktryny, które faktycznie stanowią jedynie zabieg „gry semantycznej” (*Responsible to Protect/ responsible while protecting/ Responsible Protection*), przywódcy powinny zacząć mówić jednym głosem, budując infrastrukturę pokoju i udoskonalając to, co zostało przyjęte już ponad 8 lat temu podczas Szczytu Światowego. Niestety, za wzniosłymi koncepcjami podąża rzeczywistość i skomplikowany układ geopolityczny.

Przypadki konfliktów zbrojnych w byłej Jugosławii, Rwandzie i Kosowie oraz protesty społeczne w Libii i Syrii, które w krótkim czasie stały się zagrożeniem dla bezpieczeństwa i stabilności wewnętrznej państw, potwierdzają stwierdzenie, że konflikt jest immanentnym elementem relacji międzypaństwowych. Ludobójstwo w Kambodży, Rwandzie oraz Bośni i Hercegowinie unaocznilo nieskuteczność działań społeczności międzynarodowej w zapobieganiu zbrodniom masowym. Z tego względu pod koniec lat 90. pojawiła się potrzeba debaty na temat reagowania kryzysowego. Podejmując problem bezpieczeństwa społeczności i indywidualnych jednostek, podkreślano, że nie tylko państwa powinny być priorytetem polityki krajowej i międzynarodowej. Wiek XXI przyniósł wiele globalnych wyzwań, w tym między innymi w postaci nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Poszukiwanie uniwersalnego nowego rozwiązania stanowi obecnie problem najbardziej rozwiniętych obszarów ludzkiej cywilizacji, co jednak pewne, należy jej bronić przede wszystkim przed militarystką i ludobójstwem. Zarówno w brazylijskiej RWP, jak i chińskiej RP podkreśla się odpowiedzialność społeczności międzynarodowej za działania podejmowane w celu ochrony. RP nie jest tym samym co R2P, jednak w obu koncepcjach wskazuje się, że *de lege ferenda* rządy państw powinny przyczyniać się do globalnego promowania właściwych zachowań wobec swoich

³⁴ *Ibidem*, s. 714.

obywateli, a organizacje odpowiedzialne za pokój międzynarodowy – do intelektualnej i moralnej czujności oraz krytycznej oceny wydarzeń. W przyszłości, zamiast krytykować niedociągnięcia teoretyczne odpowiedzialności za ochronę, należy skuteczniej poszukiwać dyplomatycznego rozwiązania napiętej sytuacji i wcześniej zasiąść do stołu negocyjacyjnego, tak aby decyzje o podjęciu działań militarnych stanowiły faktycznie środek ostateczny. Jednocześnie organizacje międzynarodowe przy podejmowaniu kolejnych decyzji powinny prawidłowo ocenić intencje osób proponujących kolejne koncepcje – hybrydy R2P, które być może stanowią jedynie polityczną manipulację. Zapobiegnięcie militarnej interwencji w regionie, w którym utrzymanie silnej pozycji może dać wygraną gospodarczą (Chiny) albo ambiciozną (Rosja), a jednocześnie wypromowanie wśród zdekoncentrowanej opinii publicznej aktywnego konstruowania sprawiedliwego porządku międzynarodowego w XXI wieku niekoniecznie musi nieść za sobą faktycznie wzniesłe humanitarne intencje.

SUMMARY

CHINESE RESPONSE TO THE CONCEPT OF RESPONSIBILITY TO PROTECT

In recent years, „responsibility to protect” – international security and human rights norm addressed to the international community – failure to prevent and stop genocides, war crimes, ethnic cleansing and crimes against humanity has caused remarkable controversy in the international arena. As a permanent member of the UN Security Council, China advocated: „responsible protection”. Ruan Zongze proposed new concept which in his point of view can more authentically reflect the purposes and principles of the UN Charter and the basic norms of international relations, and is more in line with the trend for peace and development. The idea of “responsible protection” is an endeavor made by China in actively participating in the solution of hotspot issues and in building a reasonable new international political order based on Confucianism as an ethical and philosophical system. China shall continue to undertake its due responsibilities in upholding, together with the vast developing countries, the purposes of the UN Charter, and the basic norms governing international relations, but in the same time we have to consider if RP is not just a hybrid of R2P, as well as Brazilian RwP. Both concepts indicate that *de lege ferenda* governments should contribute to the global promotion of appropriate behavior towards its citizens and the organizations responsible for international peace to critical appraisal of events. In the future, instead of criticizing the theoretical shortcomings of the responsibility to protect international community should effectively seek a diplomatic solution to the tense situations, and seat earlier at the negotiating table.